

MARIAN SZARMACH

Poznań

POGLĄDY APOLONIUSZA Z TYANY NA OFIARY I MODLITWĘ W DZIELE FILOSTRATA

Jubilat w artykule o „modlitwie w religii greckiej”¹ zaznaczył pobieżnie, że w okresie cesarstwa rzymskiego jej celem nie było „wypraszenie sobie poszczególnych darów, lecz dialog z bogami, którzy dobrze rządzą światem”. Pragnę tu przedstawić, jaki jest stosunek Apoloniusza z Tyany do ofiar składanych bóstwu i do modlitwy w dziele Filostrata *Vita Apollonii*. Ta obszarna, bo osiem ksiąg licząca biografia, mająca formę hellenistycznego romansu podróżniczego², powstała z zachęty Julii Domny³, żony Septymiusza Sewera. Autor poświęcił ją wędrownemu sofście z drugiej połowy I wieku, który ascetycznym trybem życia i poglądami propagował ideały pitagorejskie⁴. Karakalla wzniósł Apoloniuszowi świątynię⁵, a panujący nieco później Aleksander Sewer, czcząc w swojej kaplicy „ludzi bardzo szlachetnych – *animas sanctiores*, miał tam między innymi wizerunki Apoloniusza, Chrystusa, Abrahama, Orfeusza oraz innych tego rodzaju”⁶. Nic

¹ Ks. H. W ó j t o w i c z, *Modlitwa w religii greckiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 8(1981), s. 33.

² Por. F. L o c a s s i o, *La forma letteraria della „Vita di Apollonio” Tiano*, Palermo 1974.

³ *Vita Apollonii* [dalej VA], I, 3.

⁴ Podstawowa jest tu praca M. Dzielskiej *Apoloniusz z Tyany. Legenda i rzeczywistość* (Kraków 1983) oraz G. Andersona *Philostratus* (London 1986, szczególnie rozdział: „Towards the Historical Apollonius?”, s. 175 nn.).

⁵ D i o C a s s i u s, LXXVIII, 18, 4.

⁶ SHA, *Alexandros Severus*, 29, 2-3; cytuję według: *Historycy Cesarstwa Rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, tłumaczyła, przedmową, przypisami i skorowidzem opatrzyła H. Szelest, Warszawa 1966. Na temat tej kaplicy por. S. S e t t i, *Severo Alessandro e suoi lari*, „Athenaeum”, 1972, s. 237-251.

dziwnego, że pogaństwo eksponowało postać Apoloniusza jako konkurenta Chrystusa⁷.

Filostrat opisuje, jak młody Apoloniusz znalazł się w świątyni Asklepiosa w Aigai, gdzie właśnie pewien bogacz z Cylicji składał wystawne ofiary ze zwierząt prosząc Boga, by odzyskał utracone oko⁸. Apoloniusza oburzyła ta prośba, gdyż wiedział o niemoralnym życiu Cylijczyka. Powiedział więc kapłanom: „Te bogate ofiary nie są wcale wyrazem jego pobożności, tylko płyną z chęci uzyskania przyzwolenia na karygodne, ciężkie przestępstwa, jakich się dopuścił”. Dodał jeszcze, że u Asklepiosa nikt nie „kupi sobie sprawiedliwości” nawet za wszystkie bogactwa Indii i Sardes. „Jeśli bogowie są wszechwiedzący, to każdy, kto przychodzi do świątyni pełen dobrych intencji (χρηστᾶ ἑαυτῷ ξυνειδότα), powinien się modlić w taki sposób: Bogowie, dajcie mi to, co korzystne! Wszak ludziom pobożnym korzyść przynosi dobro, ludziom zaś złym przeciwieństwo dobra”.

Filostrat przedstawia też Apoloniusza odmawiającego królowi perskiemu, gdy ten zaprosił go do uczestniczenia w składaniu krwawych ofiar Heliosowi. Poprzestając jedynie na spaleni kadzidła, powiedział: „Moja mądrość pochodzi od Pitagorasa z Samos, od którego nauczyłem się tak właśnie czcić bogów podejmując z nimi rozmowę – φοιντᾶν τε ἐς διάλεξιν θεῶν”⁹.

Podczas spotkania z konsulem rzymskim Telesinosem¹⁰ Apoloniusz wyznaje, że poglądy, jakie głosi na temat modlitwy i składania ofiar bóstwom, nie są jego wymysłem, tylko powtarza je z bożego natchnienia – θεισμός. Jego modlitwa o sprawiedliwość, prawość, skromne życie ludzi mądrych i uczciwość bogaczy sprowadza się w zasadzie do prośby: „ὦ θεοί, δοίητέ μοι τὰ ὀφελόμενα – bogowie, dajcie to, co jest dla mnie korzystne!” Nic dziwnego, że Telesinos usłyszawszy to osłupiał.

We wszystkich tych sytuacjach Apoloniusz stara się oddawać cześć bogom w sposób rozumny – θεούς τε θεραπεύειν σὺν ὀρθῷ λόγῳ, uważa to też za swoją misję życiową, jak wyznał wysokiemu urzędnikowi cesarza Domitjana¹¹.

Takiej postawie Filostratowego Apoloniusza odpowiada treść dwu z zachowanych jego listów¹². Poucza w nich kapłanów w Olimpii i Delfach, że bogowie nie wymagają od ludzi ofiar – θεοὶ θυσίων οὐ δέονται i kalania

⁷ Por. E. R. Dodds, *Pagan and Christian in an Age of Anxiety*; cyt. według przekładu włoskiego: *Pagani e cristiani in un'epoca di angoscia*, Firenze 1973, s. 107.

⁸ VA I, 10 i 11.

⁹ VA I, 31-32.

¹⁰ VA IV, 40.

¹¹ VA VII, 19.

¹² *Epistulae*, 26 i 27.

ołtarzy krwią zabijanych zwierząt. Jedyną prawdziwie godną ich ofiarą są dobre uczynki człowieka, jakie spełnia na miarę swoich możliwości – εἰς δύνάμιν εὐ ποιῶν.

Filostrat¹³ podaje, że Apoloniusz dyskutował też długo z indyjskim mędrcelem Iarchosem na temat kultu religijnego, a efektem tych rozmów było jego pismo „O ofiarach i w jaki sposób należy oddawać stosowną część poszczególnym bogom – περὶ θυσίων καὶ ὡς ἔν τις ἐκάστῳ θεῷ προσφόρως καὶ κεχαρισμένως θύοι”. Znajdowało się ono, podobno, w bibliotekach wielu świątyń i miast oraz w prywatnych zbiorach zwolenników Apoloniusza. Wspominają o nim różne źródła antyczne¹⁴, a Euzebiusz z Cezarei¹⁵ cytuje jedyny, jednak istotny jego fragment, że bóg jest ponad całym światem i nie żąda od ludzi żadnych ofiar. Człowiek powinien czcić go jedynie dobrą myślą, i to nie tą, która wychodzi wypowiedziana ustami – τῷ μὴ διὰ στόματος ἴοντι, ale jest samym rozumem. M. Dzielska¹⁶ uważa, że między tym sądem Apoloniusza a jego wizerunkiem u Filostrata, gdzie składa jednak skromne ofiary bogom i modli się do nich, zachodzi sprzeczność, świadcząca o tym, że Filostrat nie znał zapewne pisma Apoloniusza. Trudno wyobrazić sobie, by autor *Vita Apollonii* przystępując do dzieła nie poznał gruntownie „literatury przedmiotu”, w której pismo Apoloniusza zajmowało przecież pozycję istotną. Przedstawiana też przez Filostrata modlitwa Apoloniusza jako rozmowa z bóstwem wydaje się być ową kontemplacją bez słów i podporządkowaniem życia woli bożej.

Bohater Filostrata może tu być wyrazicielem myśli Starego Testamentu, do którego Grecy mieli wszak dostęp przez Septuagintę, oraz uwag wielu intelektualistów o modlitwie, zarówno pogan, jak i pierwszych chrześcijan.

W Psalmie 49, 23 czytamy¹⁷:

Kto składa ofiarę chwały, ten mi cześć oddaje,
a temu, kto postępuje uczciwie, ukazę Boże zbawienie.

U Proroka Izajasza zaś Bóg przemawia¹⁸:

Co mi po mnóstwie waszych ofiar?
(τί μοι πλῆθος τῶν θυσίων ὑμῶν);

¹³ VA III, 41; por. IV, 19.

¹⁴ S u i d a s, s.v. *Apollonios*: Τελεταὶ ἢ περὶ θυσίων; Proclus (*De abstinentia*, II, 34) czyni do niego aluzję.

¹⁵ *Praeparatio evangelica*, IV, 13.

¹⁶ Dz. cyt., s. 100 nn.

¹⁷ Przekład Biblii Tysiąclecia.

¹⁸ Iz 1, 11 i 17; przekład Biblii Tysiąclecia.

[...]
 Zaprawiajcie się w dobrem!
 Troszczcie się o sprawiedliwość!

Platoński Sokrates tłumaczy Eutyfronowi¹⁹, że pobożność polegająca na składaniu ofiar połączonym z prośbą o coś jest swoistym handlem między bogami a ludźmi, natomiast w *Alkibiadesie II* Pseudo-Platona²⁰, mającym tytuł „O modlitwie”, przytacza słynną anonimową modlitwę: „Zeusie, władco, udziel nam dobra bez względu na to, czy o nie prosimy, czy nie. Chroń nas od złego, nawet gdy o nie prosimy”.

Plutarch²¹ rozpoczął traktat *De Iside et Osiride* stwierdzeniem, że ludzie winni się modlić do bogów o ich poznanie – τῆς περὶ αὐτῶν ἐπιστήμης, gdyż moc bóstwa nie przejawia się ani w złocie, ani w srebrze, tylko w mądrości i rozsądku. Maksymos z Tyru²² poświęcił modlitwie oddzielną diatrybę *An sit precandum*, w której nazwał modlitwę filozofa rozmową z bogiem i świadectwem cnoty – ὁμιλία καὶ διάλεκτος πρὸς τοὺς θεοὺς καὶ ἐπίδειξις τῆς ἀρετῆς. Brzmi to podobnie do uwag Orygenes²³ z pierwszego chrześcijańskiego traktatu o modlitwie – Περὶ εὐχῆς, w którym czytamy, że jest nią również spełnianie przykazań i uczynków cnoty. Należy tu też odnotować głębokie uwagi Klemensa Aleksandryjskiego²⁴ o modlitwie chrześcijanina, która jest, „żeby wyrazić się tak zuchwale, ὁμιλία πρὸς τὸν Θεόν – rozmową z Bogiem. Choćbyśmy nawet tylko szeptem lub nawet nie otwierając ust przemawiali samym milczeniem, w głębi duszy krzyczymy. Przecież Bóg słyszy bez żadnej przeszkody wewnętrzny głos naszego serca”.

Tak więc w wypowiedziach Filostratowego Apoloniusza o modlitwie i ofiarach skupiają się, jak w soczewce, wszystkie myśli na ten temat nurtujące ówczesne społeczeństwo. Autor przypisał je, zgodnie ze swoim założeniem, mądrości pitagorejskiej. Wszak bohater jego parokrotnie wyznaje, że całą swą mądrość czerpie od Pitagorasa – Πυθαγόρας σοφίας ἐμῆς πρόγονος²⁵.

¹⁹ P l a t o, *Eutyphron*, XVII, 19 C.

²⁰ P s e u d o - P l a t o, *Alcibiades*, II, 5, 143 a; por. P l a t o, *Leges*, 801 B. Podobnie u Ksenofonta (*Memorabilia*, I, 3 i 4) Sokrates modli się do bogów, aby dali mu to, co jest ich zdaniem dla niego dobre.

²¹ *De Iside et Osiride*, 351 d-e.

²² *Orationes*, IV H; por. M. S z a r m a c h, *Theos philanthropos u Maksymosa z Tyru*, „Vox Patrum”, 1984, z. 6-7, s. 338 nn.

²³ *De oratione*, XII, 2; por. W. K a n i a, *Pierwsza naukowa rozprawa o modlitwie – Orygenes „Peri euches”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 8(1981), s. 133 nn.

²⁴ *Stromateis*, VI, 39, 6; przekład J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej.

²⁵ VA IV, 16.

DIE MEINUNGEN DES APOLLONIOS AUS TYANA
ÜBER OPFER UND GEBET IM WERKE VON PHILOSTRATOS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Apollonios spricht im Werke von Philostratos mehrmals von Gebet und Opfern. Die Götter fordern keinesfalls von den Menschen Blutopfer. Die höchste Form des Gebets ist die Unterordnung dem Willen Gottes und die tägliche Verwirklichung der Tugend. Diese Ansicht ist dem Gedanken des Psalmisten, Izajas⁷, Plato, ähnlich, besonders aber dem des Maximos aus Tyros, Orygenes und Klemens aus Alexandrien.

Zusammengefaßt von Marian Szarmach